

# GONIEC KRAKOWSKI

**CENY OGŁOSZEŃ:** Po tekście 1 mm w 2 szpaltach (szerokość szpalty 45 mm) po 72 grosze. Dla poszukujących pracy po 20 groszy. „Marginesowe” po złotych 3.— za 1 mm w 1 szpalcie (szerokość szpalty 45 mm).

Rok V.

Nr. 120.

Kraków, wtorek 25 maja 1943

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję reklamy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł., z odnośnikiem do domu 5 Zł. Na prowincji dopłata portu. Konto czekowe: Warszawa 658

## Manewr propagandowy na wielką skalę.

# Centrala rewolucji światowej zmienia swój szyld firmowy.

**Moskiewska „Prawda” ogłosiła rozwiązanie trzeciej międzynarodówki komunistycznej — lecz o rozwiązaniu rady wykonawczej kominternu niema mowy.**

(tp) Berlin, 24 maja. W sobotę rano świat przeżył niespodziewanie sensację polityczną pierwszego rzędu. Mianowicie w urzędowym dzienniku moskiewskim „Prawda” ukazała się wiadomość, że t. zw. rada wykonawcza trzeciej międzynarodówki komunistycznej postawiła wniosek o swe rozwiązanie. Natomiast niema mowy o rozwiązaniu rady wykonawczej kominternu oraz sekcji zagranicznych kominternu w poszczególnych krajach. Wprost przeciwnie partje komunistyczne w różnych krajach otrzymały instrukcję, aby wszelkimi siłami pracowały dalej w interesie wojny. Uchwałę tę podpisali wszyscy członkowie rady wykonawczej kominternu, natomiast — co godnem jest podkreślenia — brak podpisu Stalina.

**Dyplomataczny współpracownik Niemieckiego Biura Informacyjnego pisze:**

„Zniesienie międzynarodówki komunistycznej, ogłoszone przez prezesa komitetu wykonawczego międzynarodówki komunistycznej w Moskwie, należy uważać za największą bolszewicką akcję propagandową, zainicjowaną dotychczas przez Stalina. Chodzi tu o zakrojony na wielką skalę manewr, ponieważ zerwanie międzynarodowych stosunków bolszewizmu usuwa mu teren z pod nóg. O to jednak nie chodzi, natomiast cel tego kroku da się wywnioskować dążeniem Stalina do silniejszej, niż dotychczas kampanii bolszewizacji, bez pominięcia na zewnątrz odpowiedzialności, a równocześnie

**dostosowania się pod względem prawnopństwowym do warunków prawa międzynarodowego.**

Stalin pragnie w przyszłości występować nie jako szef międzynarodowej organizacji, natrafiającej również w Stanach Zjedno-

zonych na pewną nieufność, lecz jako eksponent jakiejś narodowej Rosji. Nie mylimy się w przypuszczeniu, że list, przesłany przez Roosevelta do Moskwy za pośrednictwem Daviesa, zadecydował o tem zarządzeniu, wydanem przez Stalina, względnie jego organa wykonawcze. Jak dziś niestrudno domyślić się, Roosevelt musiał zwrócić uwagę Stalinowi, iż

**bolszewizm ze względu na swą pozycję wewnętrzną polityczną w Stanach Zjednoczonych musi się maskować i zręcznie pozornie swych międzynarodowych kontaktów.**

Ten propagandystyczny manewr, zrodzony zarówno z motywów wewnętrznych, jak i zagraniczno-politycznych należy nazwać tem, czem jest on rzeczywiście. Jest to dość nieludny trick, który nie oszuka nikogo w Europie co do celu Stalina, podporządkowania Europy aspiracjom sowieckim, zamaskowanemu teraz „blichtrzem narodowym”.

gnając ostatecznego celu bolszewizmu, czego nikt z pewnością nie spodziewa się po Stalinie.

„Völkischer Beobachter” pisze: „Gdzie tylko Stalin znalazł sposobność do wprowadzenia krwawego reżimu bolszewickiego w innych krajach, w Bawarii czy na Węgrzech, w Hiszpanii, wschodniej Finlandji, Estonji, Łotwie czy Litwie, natychmiast i nie mrugnawszy nawet okiem, łamał układy i zrzucał z siebie maskę przyzwoitości dyplomatycznej”.

„Berliner Börsen Zeitung” na dowód, jak traktuje się w Związku Sowieckim lojalność traktatową, przytacza następujące zdanie z książki Stalina p. t. „Strategia i taktyka”: „Każdy środek bez wyjątku jest dozwolony, celem uzyskania określonych celów politycznych. Jak już tego domagał się Stalin, należy nożynie zasadniczą różnicę pomiędzy zmiennymi wymaganiami taktycznymi każdorazowej politycznej ogólnej sytuacji a niezmiennym strategicznym ostatecznym celem bolszewickiej rewolucji światowej, nastawionym na upadek istniejących ustrojów rządowych we wszystkich państwach na ziemi oraz zastąpienie ich przez dyktaturę bolszewicką”. — Dziennik niemiecki cytuje również oświadczenie Lenina: „Nasz cel jest niezmienny, mianowicie uzyskanie panowania nad całym światem, przytem zauważa, że słowo „niezmienny” znajduje się zarówno u ojca bolszewizmu, jak i u jego ucznia, nazywanego przez swych zwolenników „współczesnym Leninem”. W ten sposób moskiewscy bolszewicy sami sobie zaprzeczają.

Prasa hiszpańska omawia na swych łamach zarządzone przez Moskwę rozwiązanie trzeciej międzynarodówki, nazywając krok ten jednomyślnie nową zamaskowaną grą Stalina.

Dziennik „Madrid” wykazuje na podstawie artykułu, opublikowanego w „Saturday Evening Post”, iż

chaosu w tych państwach. Dziennik niemiecki stwierdza, że zniesienie kominternu jest w rzeczywistości równoznaczne z rezy-

**nawet sami Anglicy nie wierzą w zmianę planów bolszewickich.**

Anglicy — jak kontynuuje dziennik hiszpański — dobrze sobie zdają sprawę, iż Rosjanie walczą za reżim bolszewicki i po ewentualnem zwycięstwie nad Niemcami na tyle będą silni, by przeprowadzić zamiary swe we wielkiej części świata. „Ileż głupoty i łatwowierności bolszewicy muszą przypisywać swoim aliantom — pisze „Ya” — jeżeli mają odwagę po tak krwawych doświadczeniach, jakie poczynił świat, obecnie występować z tego rodzaju fikcjami. Czyżby już zapomniano o niekończącym się łańcuchu zbrodni, oszustw i zdrady, od jakich roi się historia komunizmu na terenie międzynarodowym? Bolszewicy pod-

nieśli oszustwo do godności dozwolonej broni”.

„Arriba” pisze między innemi: „Ostatni dekret centralnego komitetu moskiewskiego nie jest niczem innem, jak wykonaniem zasady marksistowskiej, polegającej na dostosowaniu taktyki komunistycznej do wymogów chwili i towarzyszącej okoliczności, by w ten sposób tem łatwiej osiągnąć ostateczne cele kominternu. Już w roku 1935 Moskwa uczyniła w tym względzie pierwszy krok, zezwalając na współpracę grup komunistycznych z partiami obywatelskimi, skutkiem czego powstał front indyjski, który ponosi główną winę obecnej

## Nowy poseł Chorwacji w Berlinie

Berlin, 24 maja. Nowy poseł niezależnego państwa chorwackiego w Berlinie, Stjepan Ratković, przybył w sobotę do stolicy Rzeszy w towarzystwie swej żony.

## Uregulowanie niem.-słowackiego obrotu towar. i płatniczego.

Bratysława, 24 maja. Komisje rządowe, niemiecka i słowacka, odbywały w czasie od 4—21 maja br. w Bratysławie swoje szóste posiedzenie pod przewodnictwem dyrygenta ministerjalnego Schulz-Schlutiusa po stronie niemieckiej oraz posła Poljaka po stronie słowackiej. W toku rokowań prowadzonych w zwykłym przyjacielskim duchu, uregulowano zgodnie wszystkie zagadnienia bieżącej wymiany towarowej oraz zapewniono dalsze funkcjonowanie obrotu płatniczego.

wojny. Dzisiaj Moskwa ponownie może sobie pozwolić na tego rodzaju eksperyment, gdyż pozakładała ona swe placówki w łonie wszystkich narodów, gdzie komuniści znają dobrze system, zalecany przez Marksa, Lenina i Stalina i równie dobrze są poinformowani co do treści artykułu 30 statutu kominternu, nakładającego na nich obowiązek potajemnej roboty podziemnej. Dlatego też niema chyba nikogo, kto by dawał wiarę nowym zapewnieniom Moskwy.

„ABC” oświadcza: „Historja partji komunistycznej jest jednym szeregiem wiadrołomstwa. Komuniści łamali nawet najuroczystsze zapewnienia. Nowe zarządzenie Moskwy z tego powodu w żadnym wypadku nie może być traktowane poważnie. Stanowi ono jedynie nową grę i oznacza nową maskę trzeciej międzynarodówki, innemi słowy zainicjowano polityczne przedstawienie teatralne, mające ponownie oszukać świat”.

Francuska agencja „Ofi”, komentując decyzję Moskwy rozwiązania międzynarodówki komunistycznej podaje, iż w Vichy fakt rozwiązania kominternu wywołał raczej ironję i sceptycyzm, aniżeli zaskoczenie. Francja zna bowiem z doświadczenia mistrzowski sposób, z jakim bolszewizm zwykł zmieniać swe oblicze, nakładając według potrzeby odpowiednią maskę. Poznano się dobrze na bolszewizmie w chwili, kiedy potępiał pacyfizm, a równocześnie gloryfikował wojnę, obelżywami słowami obrzucał armję, a zarazem ochwalał kredyty wojskowe, oraz wreszcie stał się czołowym bojownikiem ateizmu, albo też równocześnie wyciągał rękę zgody do katolików. Decyzja Moskwy oznacza dla kominternu jedynie prowizoryczne zniknięcie.

W swej istocie pozostaje on nadal ten sam. Pod płaszczykiem patryjotyzmu Stalin usiłuje przygotować wojnę domową i zwycięstwo nauki bolszewickiej. Nauka ta jednakowoż z uwagi na swą istotę posiada charakter międzynarodowy. Manewr ten już został przejrany, kończy swe wywody „Ofi”. Takimi sposobami nikogo we Francji nie można zmylić, gdyż tutaj przyzwyczajono się do politycznych wyskoków komunistów.

Dzienniki kopenhaskie jednogłośnie nazywają fakt rozwiązania kominternu blufem anglo-amerykańsko-bolszewickim. „Politiken” pisze m. in., iż Niemcy i ich sprzymierzeńcy nie dadzą się wyprowadzić w pole tego rodzaju manewrem, który traktować trzeba wyłącznie jako maskowanie rzeczywistych zamiarów Unji Sowieckiej. Walkę przeciwko bolszewizmowi, w tej formie w jakiej zorganizowana jest ona w ramach paktu antykominternowskiego, będzie się kontynuowało, bez względu na to w jaką maskę ubierze się bolszewizm i komintern.

## Nowa zamaskowana gra Stalina

**Głosy prasy o rozwiązaniu III-ej Międzynarodówki.**

Berlin, 24 maja. „Pozorne rozwiązanie Kominternu”, „Komintern w czapce-niewidce” lub „Żydowski trick bolszewizmu” — tak brzmią nagłówki komentarzy niemieckiej prasy do uchwały komitetu wykonawczego międzynarodówki komunistycznej, rozwiązującej międzynarodówkę komunistyczną jako kierownicze centrum ruchu komunistycznego w poszczególnych państwach.

„Deutsche Allgemeine Ztg.” pokreśla, że w pierwotnym tekście doniesienia Reutersa o tej uchwale figurował zwrot „celem wzięcia wojny światowej”, podczas gdy w swej późniejszej notatce do obsługiwanym przez siebie redakcyj Reutersa prosi o skreślenie tych słów. Dziennik zauważa, że przez to dodatkowe skreślenie kilku obfitych w treść słów wyszło na jaw z całą dobitnością, że chodzi tu jedynie o złośliwe zamaskowanie się. Częstokroć bowiem obserwowaliśmy, jak komunistyczne organizacje partyjne w tem czy innem państwie pozornie znikają, a po ich zniknięciu pracowano jeszcze intensywniej nad wznieceniem

## Ludność londyńska pod wrażeniem nalotów niemieckich.

Sztokholm, 24 maja. Ataki lotnictwa niemieckiego, przeprowadzone kilkakrotnie w ciągu ubiegłego tygodnia w czasie od północy do wczesnych godzin rannych na Londyn, w pełni potwierdziły odnośnie ostrzeżenia, wypowiedziane ze strony czynników rządowych, a dotyczące podjęcia dalszych ataków na stolicę Anglii przez samoloty niemieckie. Trwające przez szereg godzin ataki powietrzne wywarły bardzo silne wrażenie na ludność Londynu, zwłaszcza, iż bomby niemieckie spowodowały poważne szkody w różnych dzielnicach miasta.

## Wymiana depesz w czwartą rocznicę podpisania niemiecko-włoskiego paktu przyjaźni i sojuszu.

Berlin, 24 maja. Z okazji 4-tej rocznicy podpisania niemiecko-włoskiego paktu przyjaźni i sojuszu odbyła się wymiana depesz pomiędzy Führerem, królem Wiktorem Emanuelem III i Mussolinim. Minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop oraz Duce i sekretarz stanu we włoskim ministerstwie spraw zagranicznych, Bastianini, wymienili również telegramy.

Depesza Führera do króla i cesarza Wiktora Emanuela brzmiała:

„Z okazji dzisiejszej rocznicy, w której po

raz czwarty obchodzimy rocznicę uroczystego podpisania sojuszu przyjaźni i paktu zbrojnego pomiędzy naszymi obu narodami, proszę W. K. Mość o łaskawe przyjęcie moich najserdeczniejszych pozdrowień oraz najszczerzych życzeń, w imieniu mojem własnem i narodu niemieckiego, szczęścia i pomyślnej przyszłości dla Włoch oraz walk ich oręża”.

Wiktor Emanuel III odpowiedział następująco do Führera:

„W czwartą rocznicę paktu sojuszniczego, tą-

czącego oba nasze narody pragnę przesłać Panu, Führerze, najserdeczniejsze życzenia wielkości i pomyślności dla narodu niemieckiego, w nieugiętym przekonaniu, że dzielność i sprawność naszego oręża nie mogą zostać pozbawione zwycięstwa”.

Führer przesłał do Mussoliniego depeszę:

„Duce! Z okazji rocznicy dnia, w którym nasze oba kraje zawarły przed 4-ma laty przez podpisanie paktu przyjaźni i sojuszu wzajemną, nierozwiązalną wspólnotę walki i losu, przesyłam



Panu równocześnie też w imieniu całego narodu niemieckiego moje najszczerze i najgorętsze pozdrowienia oraz życzenia. Oddaję równocześnie część poczucia serdecznego zbratania bohaterkiej walce włoskich sił zbrojnych w wielkim wspólnym zmaganiu za wolność i przyszłość naszych narodów, łącząc przytem wyrazy mojej niewzruszonej pewności, że koniec tego jedyne w historii świata zmagania, wysiłków i ofiar, jakie musiano ponieść, znajdzie w opromienionym sławą zwycięstwem naszej słusznej sprawy swoją najwyższą i ostatnią nagrodę“.

#### Depesza Mussoliniego brzmi:

„Dziś w czwartą rocznicę podpisania historycznego paktu, w chwili kiedy nasze armie i nasze narody prowadzą heroiczną walkę przeciwko wspólnym wrogom, pragnę złożyć wobec Pana, Führerze, ponowne potwierdzenie nierozdzielnej solidarności oręża i uczuć faszystowskich Włoch dla narodowo-socjalistycznych Niemiec oraz nasze pełne zaufanie w zwycięstwo osi i mocarstw Paktu Trzech“.

#### Minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop do Mussoliniego:

„W dzisiejszą rocznicę zawarcia paktu, dzięki któremu Niemcy i Włochy zawarły się razem w stalowy blok, celem ochrony i zabezpieczenia swych życiowych praw, proszę Pana, Duce, o przyjęcie moich najszczerzych i najserdeczniejszych pozdrowień i życzeń. Czuję się zjednoczonym z Panem w pewnym przekonaniu, że obecna narzucona nam ciężka walka zakończy się pokonaniem naszych przeciwników i doprowadzi do szczęśliwej przyszłości dla narodu niemieckiego i włoskiego, oraz narodów z nimi sprzymierzonych“.

#### Mussolini do ministra spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentropa:

„W chwili kiedy Włochy uroczystie obchodzą czwartą rocznicę podpisania paktu, dzięki któremu Niemcy i Włochy zjednoczone są nierozdzielnymi węzłami braterstwa broni, wzmocnio-

nemi jeszcze wspólnymi doświadczeniami, przesyłam Panu moje pozdrowienia wraz z życzeniami ostatecznego zwycięstwa naszych armii“.

#### Minister von Ribbentrop do Bastianiniego:

„W dniu, w którym Niemcy i Włochy obchodzą po raz czwarty podpisanie paktu przyjaźni i sojuszu, łączącego nierozdzielnie oba kraje, przesyłam Waszej Ekszelencji moje najszczerze pozdrowienia i życzenia. Równocześnie wyrażam niewzruszoną wiarę, że wspólna walka naszego

## „Pakt Stalowy koniecznością losu“.

Rzym, 24 maja. Współpracownik dyplomatycznej agencji Stefani podkreśla znaczenie oświadczeń, wydanych w dniu 4-tej rocznicy Paktu Stalowego w Rzymie i w Berlinie.

Owe oświadczenia podkreśliły głębie przyjaźni obu narodów i państw, które zjednoczyły swe siły i swój los. Uzupełniają one bowiem swe duchowe przymioty i udo-skonalały. Włosi i Niemcy, przeżywszy dzięki faszyzmowi, względnie narodowemu socjalizmowi nowe odrodzenie, czują dzisiaj więcej, niż kiedykolwiek, że połączeni tworzą blok z najczystszych ze wszystkich metali. Oni wiedzą i czują, że ich przymierze nie jest tylko aktem wymyślonym przy stole konferencyjnym, ale koniecznością, opartą wolą obu stron o znaczeniu epokowym.

Włochy i Niemcy chcą, aby ich przymierze, ich ofiary i ich sukcesy pokazały światu, co może zdziałać wolna współpraca pomiędzy narodami kulturalnymi. W Stalowym Pakcie Włochy i Niemcy zjednoczyły swe narodowe walory i stworzyły solidarność, wykraczającą daleko poza literę traktatu. Polega ona bowiem na wzajemnej czci, wierze i uczciwej dobrej woli.

sprzymierzonego oręża doprowadzi do pełnego zwycięstwa, a temsamem zagwarantuje ostateczną wolność i przyszłość naszych narodów“.

#### Bastianini do von Ribbentropa:

„W czwartą rocznicę zawarcia paktu sojuszu, łączącego oba nasze kraje, czuję się szczęśliwy, mogąc przesłać Panu moje koleżeńskie pozdrowienia w poczuciu pewności, że wysiłki, dokonywane przez Niemcy i Włochy z żelazną wolą i silną wiarą, zostaną ukoronowane zwycięstwem“.

Obie strony zobowiązały się pod każdym względem być godnymi siebie.

W tym przymierzu jednym w historii dzięki duchowi, jaki je owiewa, jak i jego znaczeniu rozstrzygającą jest przyjaźń obu wódzów. Duce i Führer, ucieleśniający w sobie wszystkie właściwości, tradycje, aspiracje i możliwości obu narodów, zrozumieli w rzeczywistości oddawna swym genialnym spojrzeniem w przyszłość, jak historia będzie się rozwijała. Zawiazali oni, zanim się jeszcze znali osobiście, owe epokowe przymierze, które pod wielu względami jest ścisłejszym, aniżeli wiezy krwi. To przymierze, polegające na bezwzględnej uczciwości i pełnej szczerości, stanowi podstawę współpracy obu narodów i przedstawia twór, należący do największych i przynoszących największe korzyści obu narodom.

Współczesna wojna stanowi tylko pewną fazę dla Stalowego Paktu, ciężką wprawdzie ze względu na ponoszone ofiary, ale nie najważniejszą fazę. W rzeczywistości reorganizacja będzie można przeprowadzić dopiero po wojnie, a wtedy związek, łączący naród włoski i niemiecki okaże całemu światu swą pełną skuteczność.

## Nic się nie zmieniło.

(tp). Berlin, 24 maja. Zbliżona do niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych „Niemiecka Korespondencja Dyplomatyczna“ omawia znaczenie nakazane przez Stalina rozwiązanie międzynarodówki komunistycznej i zwraca na wstępie uwagę, że wypadek ten nie był bynajmniej niespodzianką.

„Korespondencja“ zwraca uwagę, że po niedaniu się pierwotnego planu Stalina, polegającego na zapewnieniu dla Związku Sowieckiego w czasie wojny roli wygodnego i ciążącego korzyści obserwatora, Związek Sowiecki został zmuszony do szukania nowej drogi. W dalszym ciągu pisze ona dosłownie: „Związek sowiecki musiał udowodnić, że bolszewickie państwo rewolucyjne jest zdolne do zawierania sojuszków. Wady piękności na zewnątrz obliczu Związku Sowieckiego musiały usunąć. Jasnym jest, jak na dłoni, że nie ma to absolutnie nic wspólnego z istotą zmianą. Z dokonania takiej zmiany władzy reżimu sowieckiego mogą zrezygnować tam łatwiej, że wobec hermetycznego odejścia tego olbrzymiego kraju od świata, władomości o wewnętrznych stosunkach mogą przedostać się zagranicę tylko niesłychanie skąpe“.

W ramach tego zamaskowania prawdziwej natury Związku Sowieckiego, nakazane przez Stalina ze względów celowości wyłącznie zagraniczno-politycznego charakteru — ciągnie dalej „Korespondencja“ — już od szeregu miesięcy zasypywano świat wiadomościami, mającymi przedstawić bolszewizm w nowym świetle.

„Korespondencja“ zwraca uwagę, że wiadomości te mówią o mszach żałobnych w przepelnionych kościołach, o patriotycznych apelach metropolitów prawosławnych, o modlitwach czerwonej armii, o ofiarach klasztorów na czerwone lotnictwo. Do rzędu tych wiadomości należą również doniesienia o zniesieniu instytucji komisarzy w armii sowieckiej, o przywróceniu orderów i namienników oraz innych tradycji z czasów carskich, a w końcu także o zamianowaniu Stalina marszałkiem Związku Sowieckiego. „Jak jednak wyglądała rzeczywistość“ — zapytuje „Korespondencja“ i pisze: „Nie różni się ona nieznacznie od tego, co od 2 i pół dziesięciolecia stanowi istotę bolszewizmu. Dziś, podobnie jak i wówczas, atem jest religia państwowa i dziś, jak wówczas, umierają księża z rak oprawców, jak metropolita Ukrainy, który został przez polityków zastrzelony tego samego dnia, kiedy w Moskwie ogłaszano jego odezwę, zaopatrzoną jego urzędową pieczęcią. Dziś, tak samo, jak dawniej, za plecami czerwono-armiejców stoją szpile żydowskie“.

Rozwiązanie międzynarodówki komunistycznej zbiega się pod względem czasu z wizytą b. ambasadora Daviesa, wysłanego przez Roosevelta do Moskwy, co nasuwa przypuszczenie, że motywem, który skłonił Stalina do zniesienia trzeciej międzynarodówki, był list Roosevelta. „Korespondencja“ stwierdza dalej dosłownie: „Przypuszczenie to zamieni się w pewność (jeżeli rozważy się trudności, jakie grożą Stalinowi z faktu, iż komuniści w Stanach Zjednoczonych stanowią jedyną zorganizowaną partię polityczną, będącą bezwzględnie i entuzjastycznie zwolenniczką polityki Roosevelta. Społeczeństwo Stanów Zjednoczonych musi sobie jednak zadać pytanie, czy polityka, popierana bez zastrzeżeń jedynie tylko przez tę partię w Stanach Zjednoczonych, która otrzymuje swoje dyrektywy w danych warunkach z Moskwy, jest identyczna z interesami Stanów Zjednoczonych“.

„Korespondencja“ wyraża przekonanie, że nie licząc entuzjastycznej aprobaty komunistów amerykańskich, Roosevelt stoi w obliczu groźby stopniowego, coraz większego zaniku zaufania reszty robotników w Stanach Zjednoczonych. Z tego dylematu miało go uwolnić zadekretowane przez Stalina rozwiązanie międzynarodówki komunistycznej. „Korespondencja“ konczy: „W miejsce trzeciej międzynarodówki komunistycznej wchodzi czwarta międzynarodówka bolszewizmu stalinowskiego, opierająca się na szeroko rozgałęzionej sieci ucharakteryzowanych na narodową modłę partii komunistycznych. Rozwiązanie trzeciej międzynarodówki komunistycznej nie czego nie zmienia w podłożu obliczu bolszewickiej Rosji. Jedyną nauką, jaką mogą wyciągnąć pozostałe narody z tego kroku jest wzmożona czujność“.

## 53 samoloty stracili bolszewicy w 24 godzinach.

Berlin, 24 maja. W ciągu ostatnich 24 godzin bolszewicy stracili — jak się dowiaduje DNB. — w toku walk powietrznych na całym froncie wschodnim 53 samoloty.

### Zabezpieczenie

#### słynnego pomnika w Rzymie.

Rzym, 24 maja. Słynny pomnik, przedstawiający cesarza Marka Aureliusza na koniu, a znajdujący się na placu Kapitolu, przeniesiony został w bezpieczne miejsce, celem ochrony przed nalotami nieprzyjacielskimi.

Z miejsca tego usunięto pomnik po raz pierwszy od szeregu stuleci, kiedy to papież Paweł III około roku 1540 przeniósł pomnik ten z Lateranu na Kapitol.

## 14 ofiar katastrofy kopalnianej

Bukareszt, 24 maja. Jak podaje „Univer-sul“, miała miejsce potężna eksplozja gazu ziemnego w kopalniach węgla w Petri-la, w wyniku której 14 górników poniosło śmierć, a dalszych 14 odniosło ciężkie rany.

## Włoskie komunikaty wojenne.

Rzym, 23 maja. Włoski komunikat wojenny z soboty brzmi:

Główna kwatera sił zbrojnych komunikuje:

Nasze samoloty torpedowe i bombowce, operujące nocą, zaatakowały konwoj nieprzyjacielski przed wybrzeżem tunetańskim. Cysternowice pojemności ponad 5.000 ton oraz jeden parowiec zostały trafione torpedami i zatoniły. Inny statek, prawdopodobnie cysternowiec, został trafiony torpedami i stanął w płomieniach.

Niemieckie samoloty bojowe obrzucały lotniska na Maleie bombami, które wywołały rozległe pożary. Myśliwce towarzyszące zestrzeliły dwa aparaty typu „Spitfire“.

Formacje samolotów nieprzyjacielskich zaatakowały miejscowości położone nad cieśniną Messyńska, na Sycylii, Sardynii i Pantelerji. W Messynie i Reggio Calabria powstały poważne szkody w dzielnicach mieszkaniowych. W Reggio Calabria bomba trafiła dom dla podrzutek.

Przeciwnik stracił 27 samolotów. Z tego 19 aparatów zestrzeliły myśliwcy włoscy i niemieccy, a osiem baterie dział artylerji przeciwlotniczej.

\*

Rzym, 24 maja. Włoski komunikat wojenny z niedziel 23 maja brzmi:

Główna kwatera sił zbrojnych komunikuje:

Nasze lotnictwo zadało zegludze nieprzyjacielskiej u wybrzeża algiersko-tunetańskiego nowe ciężkie ciosy. Parowiec o pojemności 8.000 bnt został trafiony torpedą i zatonał. Cysternowiec o pojemności również 8.000 bnt eksplodował i zatonał. Poza-tem w środkowej połaci morza Śródziemnego trafiono jeden parowiec o pojemności 7.000 bnt i jeden torpedowiec.

Naloty nieprzyjacielskie na ośrodki położone na Sycylii spowodowały pewną liczbę ofiar i szkody o nieznanych rozmiarach. W rejonie powietrznym nad wyspą zestrzelono ogółem 26 samolotów nieprzyjacielskich, z czego 16 stracił myśliwcy niemiecko-włoscy, zaś 10 artylerja przeciwlotnicza.

Ataki lotnicze, o których zaraportowano w dzisiejszym komunikacie wojennym, spowodowały wśród ludności następujące ofiary: w prowincji Agrigento 17 zabitych i 43 rannych, w prowincji Trapani 8 zabitych i 30 rannych.

## Zjednoczenie ochotników franc. z „francuskim legionem“.

Paryż, 24 maja. Przybyli niedawno z Tunisu oficerowie francuskiego legionu ochotniczego w Północnej Afryce odbyli spotkanie z francuskimi ochotnikami do walki przeciw bolszewizmowi, celem uroczystego dokonania zjednoczenia obu tych organizacji ochotniczych, o których zjednoczeniu donosił dziś „Journal Officiel“. Podpułkownik Sartou du Jonchay oświadczył w przemówieniu, że obecnie istnieje tylko jeden legion. Jest on gotów walczyć w myśl rozkazów marszałka tam, dokąd zostanie wyznaczony.

## Karta pracy we Francji.

Paryż, 24 maja. Na podstawie postanowień wykonawczych do ustawy z dnia 16 lutego 1943 r. o okowalisku pracy, prasa wyzywa obecnie wszystkich mężczyzn, urodzonych pomiędzy 1 stycznia 1920 r. a 31 grudnia 1922 r. do zgłoszenia się celem odebrania karty pracy.

Od dnia 1 czerwca dla wymienionych roczników posiadanie karty pracy, jako też ważnej karty, wykazującej identyczność — jest obowiązujące. Nieposiadanie tych dokumentów podlega karze.

## Lokalne ataki bolszewików załamały się wśród wysokich dla nich strat.

Berlin, 23 maja. Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje z głównej kwatery Führera w dniu 22 maja:

Lokalne ataki bolszewików w rejonie na północ od Lisycańska i na południowy zachód od Suchynin załamały się częściowo w walkach wręcz wśród wysokich krwawych strat. Lotnictwo wspierało walki i obromie wojsk lądowych bezustannie atakami samolotów nurkowych i bojowych.

W rejonie zaplecza środkowego odśinka frontu wschodniego rozbito 15 obozów bandyckich, bandy zniszczono i wzięto liczną zdobycz w broń i zapasach.

Na pozostałym froncie wschodnim tylko obustronna działalność oddziałów zwiadowczych i wypadowych.

Na wodach półwyspu Rybackiego zatopione bombami frachtowcem nieprzyjacielski o pojemności 4.000 ton.

W rejonie morza Śródziemnego lotnictwo zniszczyło wczoraj 18 samolotów nieprzyjacielskich. Szybkie niemieckie samoloty

bojowe pod ochroną myśliwców zwożęły podczas dnia z dobrym skutkiem bazy lotnicze na wyspie Malcie.

Podczas dziennego ataku lotniczego nieprzyjacielska nad Zatoką Niemiecką ludność poniosła straty. W rejonach miejskich Wilhelmshaven i Emden powstały większe szkody. Myśliwcy oraz artylerja przeciwlotnicza marynarki wojennej i lotnictwa zestrzeliły 17 z póród atakujących samolotów bojowych. Dwa niemieckie samoloty myśliwskie zginęły przytym w walkach powietrznych. Podczas nalo-ów na okupowane obszary zachodnie zniszczono cztery samoloty nieprzyjacielskie.

W nocy na 22 maja szybkie bombowce niemieckie zwożęły ponownie poszczególne obiekty wojskowe w rejonie Londynu i na południowym wybrzeżu Anglii. Jeden samolot zaginął.

Pojedyncze nieprzyjacielskie samoloty nekające przeleciały nocą nad zachodnim i północnym rejonem Rzeszy.

## Gwałtowne ataki bombowe niemieckiego lotnictwa na zaplecze sowieckie.

Berlin, 24 maja. Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje z głównej kwatery Führera w dniu 23 maja:

Na froncie wschodnim nie było żadnych istotnych działań bojowych.

Lotnictwo zniszczyło kilka sowieckich statków dowozowych przed wybrzeżem kaukaskim i przeprowadziło ciężkie ataki bombowe na transporty kolejowe i ważne

dworce wydankowe bolszewików. Lekkie niemieckie samoloty bojowe zatopily na wodach Dalekiej Północy nieprzyjacielski statek handlowy o pojemności 3000 bnt.

W rejonie morza Śródziemnego myśliwce niemieckie i artylerja przeciwlotnicza lotnictwa zestrzeliły w dniu 22 maja 20 samolotów nieprzyjacielskich.

## Przyjaźń bułgarsko-rumuńska.

Sofia, 24 maja. W piątek wieczorem bułgarski minister spraw wewnętrznych Gabrowski wydał przykazanie na cześć pobywających obecnie w Sofii rumuńskiego ministra prof. Marku, oraz grupy dziennikarzy rumuńskich.

W ogłoszonym przemówieniu minister Gabrowski podkreślił, iż naród bułgarski zdecydowanie stoi po stronie mocarstw osi, iż również Bułgaria bierze udział w tej potężnej walce o nowy i sprawiedliwy ustrój. Podkreślił on ponadto, iż Dunaj bynajmniej nie dzieli Bułgarii od Rumunii, lecz wręcz przeciwnie jest pomostem do

współpracy. Zarówno Bułgaria, jak i Rumunia postępują w wzajemnym zrozumieniu swych interesów, pogłębiając stale łączącą swą przyjaźń i tem samem przeżytniają się do odbudowy nowej Europy.

W swej odpowiedzi prof. Marku podziękował za serdeczne przyjęcie, zgótowane mu w Bułgarii i podkreślił misję dziennikarzy, którzy winni być politycznymi bojownikami o nowy ustrój. „Przyjaźne stosunki pomiędzy Bułgarią i Rumunią — jak na zakończenie podkreślił prof. Marku — są najlepszym dowodem ducha, objawiającego się w solidarności europejskiej“.

## Zwycięskie zakończenie operacji japońskich w północnych Chinach.

Tokio, 24 maja. Z jednego z punktów frontu w północnych Chinach donoszą, że operacje wyniszczające, prowadzone przez japońską armię ekspedycyjną od dnia 20 kwietnia przeciwko siłom zbrojnym Czangkaiczeka i komunistycznym uzbrojonym grupom w trzech północno-chińskich prowincjach Szensi, Hopeh i Honan, zostały w dniu 22 maja zwycięsko zakończone. Japończycy uzyskali przytem następujące sukcesy: przeciwnik pozostawił na polu walki 8.077 zabitych, 11.928 żołnierzy chińskich wzięto do niewoli, zdobyto zaś 10 dział, 47 ciężkich karabinów maszynowych, 377 lekkich karabinów maszynowych, 83 miotacze min 21 pistoletów automatycznych, 5.760 karabinów, 375 granatników i

wiele innych materiałów wojennych oraz amunicji.

## Szwedzki parowiec ostrzelany przez Anglików.

Sztokholm, 24 maja. Parowiec „Hispania“, należący do „Svenska Lloyd“, przybył w nalezek — jak podaje „Nya Dagligt Allehanda“ — z całym szeregiem śladów od strzał na lewej burcie do portu w Getebordu. Członkowie załogi nie odnieśli ran. Statek szwedzki zaatakowali podczas podróży lotnicy angielscy ogniem karabinów maszynowych i armatek pokładowych.



## Wysokie odznaczenie francuskie dla prezydenta Argentyny.

Vichy, 24 maja. Z okazji argentyńskiego święta narodowego nadał szef państwa, marszałek Petain prezydentowi Argentyny, Castille, wielki krzyż Legji Honorowej.

W czasie skromnej uroczystości w hotelu du Parc, na której był m. in. obecny szef rządu Laval, wręczył on ambasadorowi argentyńskiemu w Vichy, Oliveirze, insygnia wielkiego krzyża, celem przesłania ich prezydentowi Castille.

## 33 niemowlęta ofiarami bomb Anglosasów.

Medjolan, 24 maja. Podczas ataku powietrznego na Regio Calabria w trafionym domu podrutków zabito — jak podaje „Popolo d'Italia” w uzupełnieniu sobotniego włoskiego komunikatu — 33 niemowlęta, 14 matek i jedną zakonnicę.

Mamki nie pozostawiły niemowląt podczas nalotu samym sobie, ale usiłowały przenieść kołyski w bezpieczne miejsce. W tej chwili znalazły one jednak śmierć na skutek celnej bomby. Dom podrutków oznaczony był wyraźnie znakami ochronnymi konwencji międzynarodowej.

## Punkt kulminacyjny powodzi w Stanach Zjednoczonych.

Amsterdam, 24 maja. Powódzie w sześciu stanach środkowego Zachodu Stanów Zjednoczonych dosięgło w sobotę swego punktu kulminacyjnego. Mieszkańcy miasta Bearsborn w stanie Illinois musieli ewakuować to miasto, ponieważ żelazo-betonowa tama na rzece, wysokości 9 m została zalana przez fale.

Skutkiem powodzi miasto Fort Smith w Arkansas, liczące przeszło 30.000 mieszkańców, prawie że zupełnie odcięte zostało od środków aprowizacyjnych. Odtąd — jak podaje agencja Reutera z Nowego Jorku — aprowizacja możliwa będzie jedynie jeszcze dla szpitali, szkół i straży pożarnych. Z miarodajnych źródeł podkreślają, iż upłynęła dwa tygodnie, a może nawet cały miesiąc, zanim będzie można w przewidywany sposób umożliwić aprowizację miasta.

## Turyn notuje trzęsienie ziemi.

Turyn, 24 maja. W Turynie, jako też w kilku miejscowościach Pimontu zanotowano w sobotę wieczorem lekkie trzęsienie ziemi, trwające kilka sekund. Ognisko tego trzęsienia znajdowało się prawdopodobnie w dolinie Susy. O powstaniu jakichkolwiek szkód dotychczas brak wiadomości.

## Coraz więcej wychowanków Z. P. I. znajduje pracę.

Warszawa, 24 maja. Zakład Przeszkolenia Inwalidów w Warszawie, mający za zadanie przygotować poszkodowanych podczas obecnej wojny b. żołnierzy do nowego zawodu, odpowiedniego do ich zdolności i możliwości fizycznych, rozwija się nadal zadowalająco.

Do niedawna liczba wychowanków Z. P. I. dosięgała 300 inwalidów. Po zakończeniu pierwszego 3-letniego kursu handlowego, w którym brało udział 41 osób i jednorocznego kursu kupieckiego, obsadzonego przez 36 osób, liczba poszkodowanych inwalidów wynosi obecnie 118 osób.

Wróćmy jeszcze do wyżej wspomnianych absolwentów — należy, iż wszyscy prawie bez wyjątku uczestnicy kursu handlowego otrzymali zatrudnienie bądź to przez Urząd Pracy, Spółem, Izbę Przemysłowo-Handlową, już to przez większe firmy prywatne. Inwalidzi z Z. P. I. otrzymują zupełnie

możliwe posady. W większości wypadków zapewniły im być wiadomości i umiejętności, które ostatnio zdobyli w zakładzie.

W związku z zakończeniem kursów kupieckiego i handlowego, dyrekcja uruchomiła ostatnio nowy kurs handlowy, na który zgłosiło się do tej pory 46 inwalidów. Jeżeli w ostatnich dwóch kursach przeważał element miejscowy, to obecnie wychowankowie pochodzą przeważnie z prowincji. Również ciękwym jest fakt, iż w przeciwieństwie do roku ub. liczba wychowanków warsztatowych stale wzrasta. Większość z nich przygotowuje się już nawet do przystąpienia do egzaminów czeladniczych, mających się odbyć w jesieni, a część pracuje w wytwórni protez. Na skutek zarządzenia władz rozpoczęto przyjmować na przeszkolenie również kaleki cywilne. Dotychczas zgłosiło się 73 osoby.

## KRONIKA

MAJ 24  
Dziś: Joanny wd.  
Jutro: Grzegorza III  
Dziś obowiązuje zaciemnienie od g. 21.00 do 4.00

### Listy bez kopert.

Kraków, 24 maja. Wobec dającego się zauważyć braku kopert, zwraca się uwagę na to, że wolne jest obecnie arkusze listowe oraz druki nadawać jako przesyłki pocztowe, należy je tylko odpowiednio złożyć.

Przesyłki listów, złożonych bez kopert, z otworami po bokach, przyjmując pocztą do ekspedycji, jeżeli otwory boczne nie są tak duże, aby inne listy lub karty pocztowe mogły się dostać do ich środka. Takie zbyt duże otwory zaklejać powinien nadawca paskami papieru lub też w inny dozwolony sposób. Dla druków, składanych bez kopert, obowiązują nadal w drodze próby zaklejanie boków skrawkami papieru lub też znaczkami firmowymi. Zaklejać te nie powinny jednak zupełnie zamykać otworów bocznych. Przesyłki w ten sposób zaklejane zaopatrzyć należy w napis „Druk”. Druki, składane bez takiego dopisków, również sklejone na wszystkich stronach, wreszcie też takie druki, które zamknięto klamrami drucianymi, nie będą uchodziły jako druki.

### Surowce ze starego obuwia.

Kraków, 24 maja. W czasach normalnych wyrzuca się rocznie około 100 milionów par obuwia domowego i innego wprost na śmietnik, ponieważ już się wysużyło.

Wprawdzie w obecnych czasach wojennych ilość ta zapewne uległa zmniejszeniu, niemniej jednak jest jeszcze tak duża, że warto się nad tem zastanowić, czy nie można by tych reszek zużyć z lepszą korzyścią, aniżeli kazać im zgnieć na śmietniku. Zużyte obuwie wysortować można na trzy zasadnicze grupy.

Do pierwszej grupy, zresztą najmniejszej, zalicza się takto obuwie, które bez naprawy może jeszcze być używane. Druga kategoria da nam już znacznie więcej obuwia, które po mniejszej lub większej naprawie będzie zdane jeszcze do użycia. Najobszerniejsza zaś grupa byłaby ta, w której umieszczamy obuwie do właściwego użytku już się nie nadające. Można je tylko zużyć na surowiec do dalszej przetworczości. Praca w tej grupie około wysortowania i uporządkowania uzyskanego materiału jest bardzo trudna. Obuwie bowiem nietyko składa się ze skóry, gumy lub materiałów tekstylnych, ale zawiera też papier, tekturę, drzewo i drut.

Wszystkie te materiały możną pracą trzecha wysortować. Części obuwia ze skóry sztywnej mogą dla celów naprawczych, jako wierzchy lub rzemyki do sandałów i t. d., a wreszcie nawet do fabrykacji obuwia ze skóry używanej. Z części skórzanych, których już jako takich użyć nie można, uzyskuje się włókna skórzaną, zapoczątkując pewnego procesu chemicznego. Włókna takie służą jako zasadniczy materiał do wytwarzania materiału skórzanego, z którego znowu wyrabia się nowe obuwie lub części do niego. Jeżeli materiał jednak nie nadaje się do wytwarzania włókna skórzanego, wówczas przeznaczają się go do chemicznego zużycia.

Do 100 kg starego obuwia skózanego można naprzyskać do 12 kg tłuszczów technicznych. Reszta zaś pozostała z niego jeszcze jako nawóz. Wysortowane części gumowe poddaje się regeneracji, a części tekstylne zbiera się do dalszej odpowiedniej przeróbki.

## „Trójka hultajska” w Starym Teatrze.

Kraków, 24 maja. Na najbliższą premierę w Starym Teatrze przewidziana jest komedia muzyczna „Trójka hultajska” w trzech aktach z prologiem.

Autor tej sztuki, Jan Nestroy, należy do znanych i bardzo lubianych wiedeńskich autorów początku XIX wieku, którego sztuki bądź w pierwotnej postaci, bądź też w przeróbce grane były przed wojną na deskach wielu teatrów europejskich i cieszyły się dzięki niezwykłej żywotności i pogodnemu humorowi niezwykłym powodzeniem. Również na scenach polskich spotykał się Nestroy z żywą sympatią publiczności. Tym razem powierzono reżyserję tej młodej

sztuki Tadeuszowi Kondratowi; którego kapitalne kreacje ról znamy nie od wczoraj, strona muzyczna sztuki zostaje opracowana przez p. Marię Radzika, także wkońcu przez p. Marię Wnękównę. Premiera odbędzie się 26-go maja, a w niedzielę 30-go będą miały miejsce dwa przedstawienia.

## Kursy dla hodowców jedwabnika

Warszawa, 24 maja. Główny Wydział Wyżywienia i Rolnictwa urządził od 1 czerwca do 1 lipca na terytorium Centralnej Stacji dla przemysłu jedwabniczego w Milanówku pod Warszawą kursy dla przyszłych inspektorów obwodowych hodowli jedwabnika, a także i dla hodowców prywatnych.

W kursach tych weźmie udział 500 uczestników, którzy zamianowani zostali przez Izbę Rolniczą, a posiadają przeważnie średnie wykształcenie rolnicze. Niezależnie od tych kursów odbędzie się w szkole gospodarce dla hodowli drobiu w Chylichach pod Warszawą ważny kurs praktyczny w hodowli jedwabnika.

## Kronika żałobna.

(fem) Kraków, 24 maja. W ostatnich dniach zmarli: Józef Kleiman, lat 52; Mikołaj Bazar, lat 53, pracownik kolejowy; Paulina Studniarczyk, lat 50, znowa pracownica kolejowa; Stanisław Białas, lat 50, robotnik; Bronisław Tydych, lat 13; Karolina Russek, lat 58; Władysława Czajkowska, lat 72; Barbara Szenderowicz, lat 11, córka urzędnika.

(kch) ZAGINIEŁ DZIECKO. 6-letnia dziewczynka Lilusia Prosta, pochodząca z Tenczyńska, ubrana w popielaty płaszczek, niebieską czapkę, zaginęła. Dziewczynka była blondynką o czarnych oczach. Zaproponowana matka prosi o wskazanie miejsca pobytu Lilusi lub o odprowadzenie dziecka pod adresem: Kraków, Towarowa 3, m. 7, względnie o powiadomienie najbliższego posterunku P. P.

(kch) ZAGINĄŁ UMYŚLOWO CHORY. Wyszedłszy z domu 19-letni Bolesław Łącki, umysłowo upośledzony, więcej nie powrócił do Sobolewa, gminy Łapanów, pow. Bochnia. Chłopiec miał na sobie ubranie koloru błękit, wzrostu był średniego, szczupły, twarz biała pociągła, nos płaski czerwony, oczy niebieskie, włosy ciemne. Dokumentów nie posiadał żadnych, wyległymiwać się nie potrafił. Ktokolwiek napotkałby na niesześciwego, proszony jest o powiadomienie matki jego Marii Łąckiej, w Sobolewie, gm. Łapanów, pow. Bochnia.

OSTROŻNIE Z PŁASKAKI! 14-letni mieszkaniec Piotrkowa, Mikołaj Wawrzak, mający w kieszeni pustą butelkę, biegł do sklepu kupić octu. W pewnym momencie chłopiec poknął się i upadł na bruk. Płaska stukała się, a jej odłamki utkwiły głęboko w pachwinie i brzuchu Wawrzaka. Jeden z odłamków przebił mięsień brzucha i spowodował wypłynięcie treści. Nieszczęśliwego chłopca przewieziono w stanie groźnym do szpitala.

PRZYKRE QUI PRO QUO. Janina Wolecka, zamieszkała w Piotrkowie, wezwała ślusarza Antoniego Migockiego, by naprawił zamek u drzwi wejściowych jej mieszkania. Podczas gdy ślusarz zajęty był tą pracą, przeczem pracował od strony zewnętrznej mieszkania, nadzwał małż Woleckiej, Kazimierza, a sądząc, że operujący przy drzwiach mężczyzna jest złodziejem, zbliżył się do niego cicho i zdzielił po rees trzymaną laską. Dopiero interwencja Woleckiej wyjaśniła sytuację. Ślusarz doznał pokłucia kości przedramienia i zamietła wniesić skargę przeciw Woleckiemu o pobicie.

## Sprzedaż nieruchomości

Józefowie i Aleksandrowie miejscowościach letniskowych, położonych koło Warszawy na linii kol. Warszawa-Otwock, dojazd do stacji kol. Falenica i Józefów, działki budowlane po cenie od zł. 5.— za metr kw., sprzedaje Firma Józef Adam Trubaszewski, Warszawa, Al. Ujazdowski 41, tel. 8-55-16 i 8-09-99. Akty notaryalne natychmiast wraz z wydzielaniem do oddzielnej książki hipotecznej. 4544k

Kamionka 2-piętrowa, 26 ubikacji, pełny komfort, sprzedaje „Informator”, Kraków, Piłarska 19. 4544k

Gospodarstwo 4-morgowe, zabudowania gospodarcze sprzedaje „Informator”. Kraków, Piłarska 19. 4544k

Parcela 200 sążni, przy Parku Krakowskim, sprzeda Biuro, Kraków, Florjanska 16, m. 4, I p., telefon 210-43. 5151

Parcela duża na Salwatorze, pięknie położona, bardzo tanio sprzedaje Skowronski, Kraków, Adolf Hitler-Platz 39, tel. 158-63. 5151

Kamionka o 15 ubikacjach w Łobzowie, sprzeda Biuro, Kraków, Florjanska 16, m. 4, I p., tel. 210-43. 5151

Własna Stróża. Biuro kupna, sprzedaży nieruchomości, polecane obiekty. Przyjmujemy sprzedaż i kupna. Dni wybor parcel, domów jednorodzinnych, will, kamienic, gospodarstw rolnych. Kraków, Adolf Hitler-Platz 10, telefon 104-31. 9203

Dom nowomurowany, dwurodzinny, ładny, solidny, elektryka, ładne położenie, Kraków-Prokocim, 15 minut tramwaj, tanio do sprzedania (podział rodziny): Tymerski, Prokocim, Morawskiego 15. 9203

Dom nowomurów., dwurodzinny, solidnie budowany, elektryka, w Prokocim, 15 minut autostradą do tramwaju, okazanie tanio do sprzedania: Kraków, Zwierzyniecka 11/4, tel. 117-68. 9420

Folwark 47 morg., w tem 14 mg starego lasu, pod Krakowem, tanio sprzedaje Skowronski, Kraków, Adolf Hitler-Platz 39. 9431

Zakupane. Kilka will i parceli sprzedaje: Kraków, Basztowa 10/1, tel. 159-85. 9664

Kamienicy II-p. połowe, ul. Długa, bardzo tanio: Kraków, Basztowa 10, m. 1, tel. 159-35. 9665

Kamienion 2-piętrowa, 18 ubikacji, luksusowo wyposażona, sprzeda „Informator”, Kraków, Piłarska 19. 5180k

Dom mrowany, czteropokojowy, z ogrodem, sprzedaje „Informator”, Kraków, Piłarska 19. 5180k

Parcela 200 sążni w Prokocim, sprzeda Biuro, Kraków, Florjanska 16, m. 4, I p., tel. 210-43. 5180k

„Er-ka-er” B/H, sprzeda majątek ziemski 100-morgowy, z budynkami i inwentarzem żywym i martwym. Kraków, Starowińska 27, tel. 128-41 i 128-74. 5419k

„Er-ka-er” B/H, sprzeda dom 1-p. 9 ub., mur., w Kobierzynie, 900 sążni ogrodu. Kraków, Starowińska 27, tel. 128-41 i 128-74. 5419k

„Er-ka-er” B/H, b. tanio sprzeda domek jednorodzinny z ogrodem za Krakowem. Kraków, Starowińska 27, tel. 128-41 i 128-74. 5430k

Hole 19 morg. w Swoszowicach sprzeda Biuro, Kraków, Florjanska 16, m. 4, I p., tel. 210-43.

## Matrymonialne

Wdowiec ciemno-blondyn, lat 35, z 8-letnim dzieckiem, zawód ślusarsko-mechaniczny, pragnie nawiązać zdecydowaną korespondencję w celu matrym. z młodą, przystojną, inteligentną panią. Separatki wykluczone. Wymagane fotografie zwrotne. Zdecydowane skierować swe nianonimowe oferty Goniec Krak., Kraków, „Nr. 4884k”

Młody, przystojny, z wykształceniem, na stanowisku niezależnym, pozna pannę możliwie ładną, do lat 22. Zgłoszenia: Poważne z fotografią zwrotną: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 4884k”

Kawaler, blondyn, lat 28, podobno dość przystojny i sympatyczny, o łagodnym charakterze nawiązuje korespondencję z panną o podobnych walorach. Cel matrym. Nianonimowe zgł. tylko z fotografią, za którą zwrot rezece. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 4885k”

Dwóch Tarnobrzeczanów niezależnych, lat 27 i 24, poznają dwie sympatyczne koleżanki bez przesady, bez majatku, a z urodą. Cel matrym. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 4884k”

Młoda, ładna, zgrabna blondynka, posażna, szuka pana wykształconego, do lat 35, o wielkich walorach duchowych. Cel matrym. Anonimowy wykluczone. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 4950k”

Młoda, inteligentna, wesola, podobno ładna, pozna pana do lat 30, wykształconego, miłego, na stanowisku. Cel matrym. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 4951k”

Anonimowy kos.

Ktoś z Polek zechce nawiązać łączność korespondencyjną z rodziną na obczyźnie? Cel matrym. Łaskawe oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 4952k”

Separatka nie z własnej woli, inteligentna, lat 28, średniego wzrostu, na posadzie, posiada majątek na prowincji, pozna pana inteligentnego, zrównoważonego, od 27-35 lat, bez nalogów, w celu matrym. Odpowiem na każdą ofertę tylko z fotografią, za zwrot rezece słowem. Zgłoszenia: Goniec Krak., Nowy Sącz, „Nr. 8800”

Kawaler, lat 24, bez nalogów, brunet, wysoki, podobno niebrydki, muzykalny, pogodnego usposob., w celu matrym. pozna panią do lat 24, miłą, zgrabną, zefer kulturalnie, poważnie zgłoszenia kierować: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 7662”

Ktoś pani, lat średnich, samotna, zamilowanie estetyki, kochająca dzieci, w celu matrym., rozjaśni życie wdowcowi (40) z ewentualnie dziećmi. Poważne zgłoszenia kierować: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 7663”

Poznam meżczyznę, naprawdę nieprzeciętną inteligencję, uzdolnionego (literatura, sztuka), o wyższych studiach, który dożyłby na towarzyszy młodej kobiecie, podobnych walorów. Ładnej, pełnej życia. Cel matrym. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 7669”

Nawiąże korespondencję w celu matrym., z panem prawdziwie kulturalnym, z wyższym wykształceniem, do lat 38, inteligentnym, wykształconym, solidnym Polak bez majatku. Nianonimowe zgłoszenia możliwe z fotografią, proszę kierować: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 7696”

Urzędniczka emerytowana, wdowa, samotna, lat 49, pozna matrym. starszego pana, chętnie wdowca. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 7676”

Brunet, lat 23, na posadzie, z braku towarzyswa, pozna pannę ładną, miłą, której znużyła się samotność, w celu matrym. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 7689”

Bisna, 44, przystojna, dobry charakter, szuka kochającej duszy. Cel matrym. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 7732”

Przystojny, kawaler, wykształcony, na stanowisku, pozna panią do lat 24. Cel matrym. Poważne zgłoszenia możliwe z fotografią, kierować: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 7763”

Samotny i blondynka, lat 25, sympatyczna, domatorki, nie dźsięcejzych zasad, bez przesady, na stałej posadzie, wykształcenie średnie, pragnie poznać kulturalny i prawych panów, do lat 33, na stanowisku. Cel matrym. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 7763”

Młody kawaler, ślusarz, pragnie poznać miłą, zgrabną panią do lat 18, brunetkę, w celu matrym. Poważne zgłoszenia wraz z fotografią Goniec Krak., Kraków, „Nr. 7840”

Panna, lat 30, niebrydka, własne mieszkanie, pozna pana, do brego, do lat 40, cel matrym. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 7843”

Wysoki brunet, przystojny, elegancki, lat 39, dyplom uniwersytecki, posłubi majątku, zamożną panią. Poważne, nianonimowe oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 7914”

Panna, lat 25, blond, miła, przystojna, średnie wykształcenie handlowe, pragnie fryzjerkę, posiadającą własny dom i ogród blisko Krakowa, pozna pana do lat 40, kawalera lub wdowca, dobrze sytuowanego, na stanowisku. Cel matrym. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 7918”

Posłubi pania, miłego charakteru o szlachetnym sercu, która może tymczasowo blednąć z niedokończoną handlowką. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 8016”

Młody, inteligentny, niebrydki, kawaler, lat 23, na posadzie, pozna pannę ładną, zgrabną, przystojną do lat 22 w celu matrym. Poważne zgłoszenia nianonimowe z fotografią kierować: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 8067”

Panna, lat 38, z braku czasu, pozna pana, dobrego charakteru, bez nalogów, sympatycznego, pracującego, do lat 50 w celu matrym. Poważne oferty zgłaszać: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 8068”

Kawaler, lat 31, wysoki, dobrego charakteru, na posadzie, pragnie poznać pannę udeciwłą i gospodarną w celu matrym. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 8097”

## Noclegi

Noclegi: Kraków, Zielona 25/1.  
Noclegi ozyste: Kraków, Senacka 9/10, przeczynia Grodzkiej. 9530  
Noclegi: Kraków, Szewska 7/7.  
Noclegi: niekierujące. Kraków, ul. Długa 26, m. 3. 9517  
Noclegi: Kraków, Starowińska 52, m. 13, front. — Bańdowa. 9929  
Noclegi: Kraków, Grodzka 59, m. 12

## Nauka i wychowanie

Profesor germanista, Kraków, ul. Zielona 25/21. Pierwszorzędna wymowa i stenografia niemiecka. Maszynopisy indywidualnie nowoczesną, stenografia listowna nowoczesną metodą: Kraków, Grodzka 27. 9378

## Różne

Podania, prośby rozwody. Kraków, Grodzka 60/8, II. p. 5137k

Dr. Mistulski, specjalista chorób kobiecych. Kraków, Mikołajska 9. Obrząz, to nasza specjalność! Kom. Kraków, Starowińska 18

Wybitny psycholog z niespotykanym datem jasnowidzenia wizyjnego, nieomylnie przewidywał przyszłość, teraźniejszość, przyszłość i los zaginionych. Odpowiada listownie za zaliczeniem. Zaliczyć należy: datę urodzenia i pytania. Jasnowidz Johann, Lwów, Supińskiego 30, m. 3. 5150k

Obrazy stare, zniszczone, bez podpisu, malarsko zagraniczne, polskie — przynieść do fachowej bezpłatnej oceny: Kraków, Łobzowska 6, Salon Obrzązów. 4602

Marta Filipczak Masłowska przyjmie tylko w czwartki od 11 do 16-tej i piątki od 9-16, Kraków, Karmelicka 32/5. 8941

Gratofoln poradzi najlepiej każdemu. Przyjdź, jeśli masz jakieś kłopoty: Kraków, Diella 73/1, w podwórku, parter. 9204

Fotokopie dokumentów szybko. Dom Fotografii: Bielec, Kraków, Karmelicka 50, tel. 187-10. 9341

Kapelusze damskie przerabia „Salon Mól” Antonina Narłowska, Kraków, Mikołajska 13. 9434

Zapalniki automatyczne naprawa fabrycznie. Kraków, Diefłowska 46. Szlifownia Myszkowski. Gratofoln poradzi we wszystkich sprawach życiowych: — Kraków, Dajwór 25/15, II piętro. 9560

Krawiec meksko-damski wykonuje szybko i solidnie. Władom.: Kraków, Szpitalna 20/22, m. 11. Grodzka 60, Kraków: Zegarki, nakrycia srebrne, naprawa. 9810

„Uwaga Podgórze” Hygieniczny, nowoczesny fryzjer meksi. Jasła. Kraków-Podgórze, ul. Limnowskiego 16. 9899

Sw. Gortrud 2/3, Kraków. Pączki i polskie dokumenty tłumaczy i legalizuje tłumacz sądowy. Płaski ratlerak zaginiony jest do odebrania: Kraków, Radziwiłłowska 7, m. 3. 118

Płaski ratlerak zaginiony jest do odebrania: Kraków, Radziwiłłowska 7, m. 3. 118

Płaski ratlerak zaginiony jest do odebrania: Kraków, Radziwiłłowska 7, m. 3. 118

Płaski ratlerak zaginiony jest do odebrania: Kraków, Radziwiłłowska 7, m. 3. 118

Psychografolog, mistrz Mamott, o wybitnym darze jasnowidzenia wizyjnego, przewidywał każdemu jego tajemnice wydarzeń życiowych z charakteru pisma i dat urodzenia, na podstawie których ustalał horoskopy przyszłości. Daje rady w wszelkich kwestiach życiowych. Odpowiedzi listownie za zaliczeniem poczt. Podać datę urodzenia i pytania. Adres: Mamott, Kraków, skrytka pocztowa 474. Rozwiązanie małżeństwa poinformuje prawnik, badoz prawa małżeńskiego, Warszawa, ul. Pana 6, m. 12. 5427k

Przyszłość co przyniesie, powie chiromantka, Kraków, Krakowska 39/43, po południu, — wyjawiaj czwartki, niedziele. 57

## Zguby — kradzieże

Zgubiono Kennkartę w Rozwadowie na nazwisko Jan Walicki, wydaną przez Zarząd Gminy Grabów, Nr. Kennkarte 2447. 4890k

Zgubiono Kennkartę na nazwisko Tomasz Kusak, syn Tomasza, wydaną przez Starostwo w Kazimierzu Wielkim w m. styczni 1943. 4890k

Zgubiono Kennkartę 4008 na nazwisko Monahowa Anna, Pustków, Kłoda Debia. 5428k

Zgubiono Kennkartę 4455, na nazwisko Walega Józef, Nagorzyn, Kreis Debia. 5439k

Zgubiono Kennkartę, wystawioną przez Gminę Żurawica na nazwisko Lupa Andrzej z Żurawicy. 5430k

Zgubiono Kennkartę Nr. 10754, Skiba Maria, rdz. Burchacka, Rzeszów, Orzeszkowa 14. 5431k

Zgubiono legitymację Ubezpieczalni Spół., wydaną w Rzeszowie 1939 na nazwisko Tomasz Szczepanik, Pustynia, gm. Debia. 5432k

Zgubiono książeczkę Ubezpieczalni Spół., Nr. 2805420, na nazwisko Matłosew Tadeusz, Tarnów. 5433k

Zgubiono Kennkartę na nazwisko Karol Wyrowski, wystawioną przez gminę Manasterz, pow. Przeworsk. 5434k

Zgubiono w Krakowie dnia 25. III. 1943, podczas przejazdu tramwaju Nr. 2 od stacji kolejowej do Bronowia, kartę rozpoznawczą (Kennkarte) Nr. 164, na nazwisko Janina Warzecka, wystawioną przez Zarząd Miejski w Gorlicach dnia 12. I. 1943 r. 6472

Znalazła sandalka prawego nrozonu o zwrot za wynagrodzeniem: Kraków, Stenkiwiewicza 19/6. 8912

Skradziono Kennkartę, wystawioną przez Urząd Obwodowy Kraków, Retoryka Nr. 3, dowód powrotu z Rumunii jako internowany, oraz inne papiery na nazwisko Lipner Kazimierz, Kraków, Karmelicka 8, m. 14. 8217

Skradziono w tramwaju dn. 25. IV 1943 książkę pracy i kartę pracy, wystawione przez Urząd Pracy Kraków na nazw. Pabian Tadeusz, Kalwaryjska 78, m. 9. 8218

Zagubiono Kennkartę, wystawioną w Krakowie, kartę pracy i dwie metryki ślubne na nazwisko Seibor Maria, zam. Biały Prądnik, ul. Ostodowa 4, m. 2. 8222

Skradziono legitymację, wystawioną przez Ubezpieczalnię Spół. na nazwisko Permus Józef, Bochnia.

## PODZIĘKOWANIE

Wszystkim tym, którzy w tak ciężkiej dla mnie chwili śmierci mego męża s. p. TOMASZA KOCHANSKIEGO okazali tyle ludzkiego serca, kolegom i Przyjaciołom Zmarłego, składam za drogą serdeczną podziękowanie 155 Zona i Dzieci.

Zgubiono kartę jazdy rowerowej Nr. 1743 z dnia 15. X. 1942, wydaną przez Starostwo Miechów na nazwisko Sokolowski Henryk. — Gąsiora, gm. Drozówce. 8261

Zgubiono Kennkartę, wystawioną przez Starostwo Sank na nazwisko Kosturski Grzegorz, zam. Dąbrowia Polska. 8302

Zgubiono Kennkartę, wystawioną Bronowiec Małe, Obwód VII, Nr. VII 30972, 23. IV, na nazwisko Potonicki Eugeniusz, Kraków-Bronowiec Małe, ul. Wyspińskiego 33, na drodze Kraków-Kobylny. Znalazła proszony o zwrot. 8303

Zgubiono książeczkę Ubezpieczalni Spół. w Tarnowie Nr. 8.900.030. Wrona Julian, Zbylitowska Góra, pow. Tarnów. 8314

Zgubiono Kennkartę, wydaną na nazwisko Sendorówna Janina, wieś Braniec, gm. Raszcza. 8323

Skradziono dn. 16. IV. 1943 Kennkartę Nr. 630, wystawioną przez gminę Rudawę na nazwisko Kalisz Tadosz. 9329

Skradziono książeczkę Ubez. Spół. na nazwisko Rozwora Stanisława, Kraków. 8361

Zgubiono Kartę rozpoznawczą Nr. 395 na nazwisko Wyrodek Franciszek, Przebieczany Nr. 3, wystawioną przez Gminę Trąbki, pow. Kraków. 8369

Zgubiono Kennkartę, wystawioną w Krakowie i dokumenty na nazwisko Rokosz Antoni. 8341

Zgubiono Kennkartę Nr. 55432, wystawioną w Krakowie na nazwisko Godyn Józef. 8372

Zgubiono Kennkartę na nazwisko Łuszcze Maria. Wydano Kennkartę w Gminie Liszki. 8881

Skradziono 5. I. 1943 Kartę rozpoznawczą D-9142, wydaną przez Gorlice. Dudzik Wiktor, wieś Jerzów. 8387

Zgubiono legitymację kolejową, Nr. 564, na nazwisko Wysłowska Karol, wystawioną przez Urząd Kraków-Płaszów. 8405

W dniu 1. V. 1943 zagubiono w Krakowie, przy ulicy Piłsudskiego 20 następujące dokumenty, wystawione przez Kreishauptmannschaft Nowy Sącz na samohód ciężarowy „Peugeot” Ost 15235, Przetwórnicy Preparatów Rolniczo-Rolnych w Masanie Dolnej: 1) Kraftfahrzeugechein z dnia 9. VII. 1942, 2) Reifekarte Nr. 010508 z dnia 9. VII. 1942 i 3) Kraftislokontrollkarte do książki jazdy Nr. N. I. 3014 z dnia 11. XI. 1942 r. 8408



